



O źródłach finansowania Państwowego Instytutu Geologicznego jako państwowej służby geologicznej

Stanisław Wołkowicz¹



On the sources of funding for the Polish Geological Institute as the national geological survey. *Prz. Geol.*, 72: 694–697; doi: 10.7306/2024.53

Abstract. Geological work and research requires many financial resources, which often results in the search for a stable source of funding. In 1920, after the establishment of the Polish Geological Institute (PGI), its Director, Professor Józef Morozewicz, at the request of Prime Minister Wincenty Witos, prepared an extensive statement justifying the need to finance the work of the geological survey from the state budget. He also demonstrated why geological surveys that ensure national raw material security, hydrogeological studies and geological mapping should be carried out with the use of modern scientific techniques, and why all opinions prepared for the state authorities must be reliable and neutral. Despite the passage of more than 100 years, doubts are continually raised about who

should carry out the tasks of the state geological survey and on what principles. In this context, the argumentation presented by Józef Morozewicz is still valid.

Keywords: history of geosciences, Józef Morozewicz, national geological survey, funding, budget

Problem finansowania służb geologicznych jest tak stary, jak same służby geologiczne, a może nawet i starszy, bo z reguły zanim ktoś rozsądny zamierza powołać do życia jakąś instytucję, to zastanawia się nad źródłem jej finansowania. Nie inaczej było w przypadku Państwowego Instytutu Geologicznego (PIG) powołanego do sprawowania państwowej służby geologicznej. PIG utworzono już w maju 1919 r., a fakt ten wielokrotnie przywoływano i komentowano przy okazji obchodów licznych rocznic tego wydarzenia, w tym i setnej (Wołkowicz, Peryt, 2019; Peryt, 2019). Nowo odrodzone po zaborach państwo polskie borykało się z wieloma problemami politycznymi (Jaworowski, 2020) i nie było zamożne, stąd też premier Wincenty Witos poprosił o uzasadnienie, dlaczego PIG ma być finansowany z budżetu państwa. Dokument taki został przygotowany przez profesora Józefa Morozewicza, pełniącego wówczas obowiązki dyrektora PIG, a na aktualność zawartych zapisów wskazywali Urban i Graniczny (2009). Co więcej, przywołanie tego dokumentu *in extenso*, jest zasadne również w kontekście toczącej się obecnie dyskusji nad nowelizacją *Prawa geologicznego i górniczego*.

Minister przemysłu i handlu, któremu podlegał PIG, powołał komisję statutową, złożoną z przedstawiciela branży górniczo-hutniczej – inż. M. Łempickiego, dwóch prawników – mecenasa K. Kozłowskiego i radcy A. Bobieckiego – oraz dyrektora instytutu J. Morozewicza. Komisja ta dokonała pewnych zmian w projekcie statutu zaproponowanym przez Radę PIG w 1919 r. i przedstawiła nowy projekt ministrowi przemysłu i handlu (Urban, Graniczny, 2009), który przesłał go Radzie Ministrów do zatwierdzenia w dniu 1 października 1920 r. (Urban, Graniczny, 2009). Prezydent ministrów przed wniesieniem tej sprawy na Radę Ministrów zażądał dodatkowych informacji od ministra przemysłu i handlu. Oto oryginalny zapis pisma prezydenta ministrów:

PREZYDENT MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Nr. 17141
Warszawa, dn. 22 października 1920 r.

Do
Pana Ministra Przemysłu i Handlu
w miejscu

Aby dać możliwość Radzie Ministrów rozważenia wszechstronnie projektu Statutu Państwowego Instytutu Geologicznego, nadesłanego przy piśmie z dn. 1 b. m. N. P. P. 983, proszę Pana Ministra o uzupełnienie go:

- a) projektem etatu osobowego Instytutu,*
- b) projektem budżetu tegoż Instytutu, zaopatrzonym w opinię Ministra Skarbu,*

Zarazem ze względu na dążenie Rządu i Sejmu do odciążenia państwa od tych czynności, które mogłyby być choćby tymczasowo wykonywane przez inne organizacje, proszę uprzejmie o nadesłanie motywów, uzasadniających prowadzenie Instytutu Geologicznego koniecznie przez Państwo.

Prezydent Ministrów
(—) Witos

Spełnienie tych życzeń opóźniło sprawę zatwierdzenia statutu, mimo że dyrektor instytutu J. Morozewicz przygotował niezwłocznie stosowny materiał, aby minister przemysłu i handlu W. Chrzanowski przedłożył prezydentowi ministrów żądane motywy *uzasadniające potrzebę utrzymania Instytutu Geologicznego przez państwo*, nawiązując do opinii Sejmu Ustawodawczego z 1919 r. Pismo to jest niezwykle interesujące, a zawarte w nim motywy brzmią aktualnie do dziś. Ponadto zawiera ono informacje o innych państwowych służbach geologicznych.

¹ Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, ul. Rakowiecka 4, 00–975 Warszawa; stanislaw.wołkowicz@pgi.gov.pl; ORCID ID: 0000-0002-1198-0652

**Motywy uzasadniające potrzebę utrzymania
Instytutu Geologicznego
przez Państwo**

Wobec doniosłego znaczenia nauk geologicznych dla wielu gałęzi życia praktycznego, a przede wszystkim dla górnictwa, dla zaopatrywania miast i gmin wiejskich w zdrową wodę, dla intensywnego rolnictwa, dla rozbudowy dróg bitych, kolei żelaznych i t. p., wszystkie niemal państwa kulturalne świata powołały do życia osobne państwowe zakłady naukowe geologiczne, których zadaniem są systematyczne studia terytorjum państwowego pod względem jego bogactw kopalnych. Zakłady te muszą zatem w sposób planowy i umiejętny wykonywać zdjęcia geologiczne całego państwa, a wyniki swych prac ogłaszać w formie map geologicznych i dołączanych do nich opisów.

Rzecz naturalna, że żadna inna instytucja czy organizacja prywatna wewnątrz państwa zadania tego wykonać nie może, bo tego rodzaju zakłady badawczo-naukowe bezpośrednich dochodów nie dają, natomiast pośrednio w sposób wysoce korzystny i zapładniający działają na rozwój górnictwa, rolnictwa, przemysłu, a sanacji miast i miasteczek, rozrost sieci komunikacyjnej i t. d., co leży, przede wszystkim, w interesie państwa.

Państwo nie może badań geologicznych swojego terytorjum powierzać ewentualnym instytucjom i przedsiębiorstwom prywatnym także i dla tego, że w wielu razach podawanie wyników tych badań do publicznej wiadomości nie leżałoby w jego interesie. Dla polityki gospodarczej państwa jest rzeczą ważną posiadać dane o rozporządzalnych zasobach, np. węgla czy ropy, pewniejsze i bardziej szczegółowe od tych wiadomości, które częstokroć w formie umyślnie pesymistycznej lub umyślnie optymistycznej krążą wśród przedsiębiorców prywatnych i aferzystów. Wiadomości prawdziwe, oparte na ściśle naukowej analizie danego zagadnienia praktycznego, Państwo może otrzymać tylko od swojego własnego organu, jakim jest Państwowy Urząd Geologiczny. Zresztą, komuż tak ważne badania zasobów kopalnych powierzyć, jak nie geologom państwowym? Prywatnych osób lub organizacji, któreby badaniami geologicznymi zajmowały się na własną rękę, ani u nas, ani gdzieindziej nie ma. Pozostawaliby tylko profesorowie Uniwersytetu, którzy jednak, zaabsorbowani przeważnie swoimi obowiązkami pedagogicznymi, na studia w terenie mogliby poświęcić zaledwie czas wakacyjny. W dodatku, praktyka dowodzi, że profesorowie i docenci szkół wyższych, zajmujący się „prywatnie geologią praktyczną”, zaniedbują zwykle swoje bezpośrednie i urzędowe obowiązki, t. j. nie mają czasu na kształcenie uczniów i pracę ściśle naukową, do której są przede wszystkim powołani.

Państwowe Instytuty Geologiczne stanowią związek międzypaństwowy, którego organem jest międzynarodowy kongres geologów, zbierający się co 3 lata kolejno w państwach Europy, Ameryki i Azji i przez nie subwencjonowany. Kongres taki rozważa, obok zagadnień czysto naukowych, także sprawy ogólnoeuropejskie lub ogólnoświatowe, związane z geologią stosowaną, jak np. układu i wydaje międzynarodowe mapy geologiczne, oblicza zasoby kopalin użytecznych (np. węgla, rud żelaznych i t. p.) na całym świecie lub w poszczególnych jego częściach.

Zakłady geologiczne, o których mowa, zwane także urzędami, instytutami, komitetami, komisjami, istnieją w

różnych państwach już od dość dawna. Najwcześniej powstały one w Ameryce Płn., a mianowicie już w 2-ym i 3-ym dziesięcioleciu wieku XIX. Następnie założyły je u siebie Anglja w r. 1835 i Indje w r. 1846. Za niemi podążyły na lądzie europejskim Austrja (1849) i Bawarja (1849). Prusy zapoczątkowały państwowe badania geologiczne w r. 1841, jakkolwiek wielki swój zakład państwowy geologiczny stworzyły dopiero w r. 1873. W drugiej połowie w. XIX zaczęto powszechnie tworzyć państwowe urzędy geologiczne, których liczba dziś w samej tylko Europie wynosi 30, poza Europą zaś – 20. Bez państwowych zakładów geologicznych obywają się obecnie tylko kraje najbardziej pod względem kulturalnym i gospodarczym upośledzone, jak Turcja, Grecja, Serbja i Czarnogóra.

Państwowe instytuty geologiczne podlegają służbowo w rozmaitych krajach różnym ministerstwom. I tak: w Prusach – Ministerstwu Przemysłu i Handlu, we Francji – M-stwu Robót Publicznych, na Węgrzech – M-stwu Rolnictwa, w Austrii – M-stwu Oświaty i t. p.

Etat osobowy i koszty utrzymania państwowych instytutów geologicznych zależą, rzecz oczywista, od obszaru danego państwa i skali jego bogactw kopalnych.

Zorganizowany w roku zeszłym przy M-stwie Przemysłu i Handlu na podstawie uchwały Sejmowej z dn. 30 maja 1919 r. Polski Państwowy Instytut Geologiczny zatrudnia w chwili obecnej 25 fachowych geologów, hydrologów i chemików, t. j. posiada personel mniejszy niż analogiczny instytut rumuński. Jeśli się jednak zważy, że Polska jest krajem o wiele większym od Rumunji, że budowa jej geologiczna jest o wiele rozmaitsza i bardziej skomplikowana, że Polska, posiadająca obszerne tereny naftowe, zagłębia węglowe, pokłady solonośne oraz złoża rud żelaznych, cynkowych i ołowianych, przewyższa także i pod tym względem sąsiednią Rumunję, to przyjdziemy do przekonania, że obecny personel naukowy Państwowego Instytutu Geologicznego jest stanowczo za szczupły. Nie posiada on bowiem dotychczas żadnego kartografa i ma tylko jednego hydrologa. Personel obecny wystarcza zaledwie na prowadzenie najpilniejszych robót naftowych, węglowych i kruszcowych. Z powodu braku sił odpowiednich Instytut nasz nie mógł się dotychczas zająć ani rejestracją pokładów torfu, ani zbadaniem naszych złóż fosforowych, tak ważnych dla rolnictwa, ani wreszcie systematyczną analizą geologiczno-chemiczną naszych tak licznych źródeł mineralnych.

Przy określaniu ilości niezbędnego personelu naukowego dla naszego Instytutu Geologicznego trzeba też wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że Polska (zwłaszcza b. zabór rosyjski) dotychczas była pozbawiona systematycznych badań geologicznych i została wyprzedzona przez swoich sąsiadów z zachodu, południa i północy także i pod tym względem o lat kilkadziesiąt. Polski Instytut Geologiczny, chcąc powstałą stąd lukę wypełnić, musi zatem pracować z całą energią i mieć zapewniony odpowiedni personel naukowy. W załączonym projekcie etatu osobowego wyszczególnione zostały stanowiska personelu naukowego, pomocniczego i kancelaryjnego. Etat ten uważam narazie za wystarczający.

Minister Przemysłu i Handlu
(—) W. Chrzanowski



Ryc. 1. Wiesław Chrzanowski (1880–1940), minister przemysłu i handlu w pierwszym rządzie Wincentego Witosa (1920–1921). Narodowe Archiwum Cyfrowe

Komentując zacytowany tekst warto zwrócić uwagę na kilka ważnych fragmentów. W pierwszym z nich J. Morozewicz wyraźnie pisze o tym, że każde państwo musi mieć własne źródło pełnych, niezależnych i prawdziwych danych o zasobach surowców mineralnych, a gwarancją tego jest działalność służby państwowej, która z oczywistych względów nie może widzieć w przygotowywanych materiałach swojego interesu gospodarczego. W przytoczonym dokumencie jest mowa wprost o przedsiębiorcach prywatnych i aferzystach. Czy przez te 100 lat, jakie minęły od tamtego czasu, coś się zmieniło? Zmieniła się oczywiście forma przekazu informacji i szybkość, z jaką się one rozprzestrzeniają. Kilka miesięcy temu kilkakrotnie pojawiły się w Internecie informacje o tym, że pewna firma odkryła duże złoża uranu w Górach Świętokrzyskich, innym razem pisano o tym, że wszyscy bylibyśmy bardzo bogaci, gdybyśmy zaczęli eksploatować nasze skarby na Suwalszczyźnie czy wydobywać całe srebro z łupków miedzionośnych. Kilkanaście lat temu padały pod adresem PIG zarzuty, że doprowadził do wygaszenia boomu łupkowego. I właśnie na straży tego, aby informacje dochodzące do władz państwa, bez względu na to czy są dobre czy złe, były prawdziwe, a nie o aferalnym charakterze, musi stać niezależna instytucja, jaką jest państwowa służba geologiczna. Ale w tym fragmencie listu W. Chrzanowskiego jest ukryte jeszcze jedno niezwykle ważne, stwierdzenie, a mianowicie: że prawdziwe wiadomości mają być oparte na ściśle naukowej analizie danego zagadnienia praktycznego.

Tymczasem w ostatnio jest propagowany pogląd, że należy oddzielić naukę od służby, że z funduszy przeznaczonych na działanie służby nie można finansować nauki. J. Morozewicz w swoim stwierdzeniu wyraźnie podkreślił,

że nie można opracować wiarygodnej informacji geologicznej bez zastosowania warsztatu naukowego. Geologia jest w dominującej części nauką stosowaną, co nie oznacza, że do jej uprawiania wystarczy młotek. Stąd maksyma nam przyświecająca: *Mente et malleo* – myślą i młotkiem. Związek nauki i służby geologicznej w przypadku państw zachodnioeuropejskich, a także w wielu państwach poza Europą, jest oczywisty (Peryt, 2018). Dlatego też karczowanie nauki z zadań psg jest zabiegiem co najmniej dziwacznym.

W dalszej części swojego uzasadnienia J. Morozewicz wytoczył ciężkie działa w odniesieniu do niewątpliwie wybitnych znawców geologii, jakimi są profesorowie wyższych uczelni, zarzucając im, że zajmując się prywatnie praktyką geologiczną, zaniedbują swoje obowiązki wynikające z tytułu ich miejsca pracy, a więc przede wszystkim kształceniem młodych kadr. Natomiast na prace terenowe, które są nieodzowną i bardzo absorbującą częścią obowiązków pracowników służby geologicznej, mogliby poświęcić tylko czas wakacyjny. Nie należy przy tym zapominać, że on sam przez wiele lat był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i prowadził badania eksperymentalne nad syntezą minerałów w procesach magmowych (Morozewicz, 1898), które przyniosły mu światową sławę.



Ryc. 2. Józef Morozewicz (1865–1941), mineralog i petrograf, organizator i pierwszy dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego (1919–1937). Narodowe Archiwum Cyfrowe

Inaczej pisząc: znał środowisko i wiedział, co pisze! Tymczasem niejednokrotnie w ostatnich latach pojawiały się głosy, że może minister powinien zlecać niektóre działania służby geologicznej uczelniom, innym instytutom, że nie może być monopolu PIG jako państwowej służby geologicznej w badaniach geologicznych. I tutaj pełna zgoda: nikt nie zabrania uniwersytetom czy Polskiej Akademii Nauk prowadzić badań geologicznych. Nauka powinna mieć swobodę prowadzenia badań – ale wszelkie zadania związane z bezpieczeństwem państwa powinna prowadzić służba państwowa i wszystkie bazy danych, które służą temu celowi, muszą być prowadzone przez służbę państwową. Pierwszy statut PIG wyraźnie precyzował zadania tego instytutu jako służby państwowej: badanie budowy geologicznej Polski, układanie i wydawanie map, geologicznych, badanie minerałów i skał użytecznych, wykonywanie badań hydrogeologicznych, wykonywanie badań geologicznych zgodnie z zamierzeniami gospodarczymi władz państwowych i przedsiębiorczości prywatnej, tworzenie i kompletowanie zbiorów oraz ogłaszanie sprawozdań z czynności instytutu i wydawanie publikacji naukowych (Peryt, 2019). Sprawy surowcowe, a szerzej ujmując – gospodarcze, miały priorytet w pracach PIG (Piwocki i in., 2004).

J. Morozewicz jako wytrawny geolog widział też znaczącą rolę współpracy międzynarodowej, wskazując kongresy geologiczne jako fora do dyskusji naukowej, ale też i pragmatycznej współpracy, chociażby w zakresie przygotowania transgranicznych map geologicznych czy surowcowych. Obecnie kongresy geologiczne pełnią zapewne inną rolę, ale ważną funkcję odgrywają takie organizacje jak Międzynarodowa Unia Nauk Geologicznych (IUGS) czy *EuroGeoSurveys* (EGS), a w niedługiej przyszłości ważnym ogniwem wspierania europejskiego bezpieczeństwa surowcowego będzie zapewne nowa struktura *Geological Service for Europe* (Hollis i in., w druku). Pierwsza regionalna forma współpracy międzynarodowej powstała już w 1923 r. na XIII Międzynarodowym Kongresie Geologicznym w Brukseli, z inicjatywy geologów polskich i czechosłowackich. Była nią Karpacka Asocjacja Geologiczna, której pierwszy zjazd odbył się w dniach od 2 do 7 września 1925 r. w Borysławiu, a tematem przewodnim była budowa geologiczna Karpat Wschodnich, przede wszystkim pod kątem występowania złóż ropy naftowej i soli kamiennej. Ta organizacja przetrwała różne zmiany polityczne i działa do dzisiaj.

Pierwsze lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości były bardzo trudne. Państwo było biedne, politycznie skłócone, atakowane z zewnątrz, a mimo to zdecydowano się na utworzenie Państwowego Instytutu Geologicznego jako państwowej służby geologicznej, co było wyraźnie podkreślone we francuskojęzycznej nazwie PIG – *Service Géologique de Pologne*. Ówczesne środowisko geologiczne w Polsce było całkiem niezłe zorganizowane, co w dużej mierze należy przypisać ważnej roli

Akademii Umiejętności i działającej w jej ramach organizacyjnych Komisji Fizjograficznej (Alexandrowicz, 2008). Ich zasługi dla rozpoznania budowy geologicznej Polski trudno przecenić. Ale właśnie to środowisko widziało potrzebę utworzenia osobnej instytucji państwowej, finansowanej z budżetu państwa jako służba geologiczna, z wyraźnie zaznaczonym pierwiastkiem naukowym. Państwo przekazało duży teren pod budowę siedziby PIG, w budżecie przeznaczono również środki finansowe, całkiem pokaźne, na budowę okazałych gmachów. Państwowy Instytut Geologiczny dysponował więc pewnym budżetem, zapewne niewystarczającym na prowadzenie prac geologicznych z rozmachem na skalę potrzeb, ale dość szczupły zespół pracowników, z proporcjonalnie niewielką obsługą administracyjną, odwzajemniał się społeczeństwu całkiem dobrymi wynikami badawczymi.

Pozostaje pytanie: czy obecnie Państwowy Instytut Geologiczny ma w pełni gwarantowany budżet niezbędny do realizacji na wysokim poziomie merytorycznym zadań służby państwowej? Czy też jest to raczej rodzaj puzzla, którego elementy w czasie roku finansowego zmieniają kształt?

W najbliższym czasie do rąk Czytelników trafi artykuł szczegółowo prezentujący problematykę finansowania Państwowego Instytutu Geologicznego jako służby geologicznej na tle innych służb geologicznych w wybranych państwach świata.

LITERATURA

- ALEXANDROWICZ S.W. 2008 – Atlas geologiczny Galicji. [W:] Sekcja Geologiczna Komisji Fizjograficznej TNK i AU – działalność i osiągnięcia: 94–116. [W:] J. Pawłowski (red.), 140 rocznica utworzenia Komisji Fizjograficznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego oraz Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności. Referaty wygłoszone w czasie sesji naukowej w Krakowie w dniu 18 listopada 2005 r. Studia i materiały do dziejów Polskiej Akademii Umiejętności, t. V, Kraków.
- HOLLIS J., ALBERT C., BERTRAND G., CABIDOCHÉ M., DE OLIVEIRA D., DOBNIKAR M., TERAN K., TULSTRUP J. 2025 – The Geological Survey Organisations in delivering Critical Raw Materials autonomy through a Geological Service for Europe. *Prz. Geol.* (w druku).
- JAWOROWSKI K. 2020 – O roku ów! Kalendarium wydarzeń historycznych w roku utworzenia Państwowego Instytutu Geologicznego. *Prz. Geol.*, 68 (5): 308–311.
- MOROZEWICZ J. 1897 – Opytie nad obrazowaniem minerałów w magmie. Warszawa.
- PERYT T.M. 2018 – Nauka a państwowa służba geologiczna. *Prz. Geol.*, 66 (8): 475–476.
- PERYT T.M. 2019 – Państwowy Instytut Geologiczny jako państwowa służba geologiczna – sto lat w służbie Niepodległej. *Prz. Geol.*, 67 (7): 519–534.
- PIWOCKI M., PODEMSKI M., PRZENIOSŁO S. 2004 – Udział Państwowego Instytutu Geologicznego w odkryciach złóż surowców mineralnych. *Biul. Państw. Inst. Geol.*, 410: 39–54.
- URBAN H., GRANICZNY M. 2009 – Dziewięćdziesiąta rocznica utworzenia na tle zarysu nauk o Ziemi w Polsce. *Biul. Państw. Inst. Geol.* 433.
- WÓLKOWICZ S., PERYT T.M. 2019 – Sto lat Państwowego Instytutu Geologicznego – zarys historii materialnej. *Prz. Geol.*, 67 (7): 507–518.

Praca wpłynęła do redakcji 5.12.2024 r.
Akceptowano do druku 5.12.2024 r.